PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5770. Lwów, piątek 8 kwietnia 1921 Rok XII

Anglia chce pozbawić nas zagłębia śląskiego.
Rząd planuje wprowadzenie wolnego handlu.

Anglia zamierza za wszelką cenę nie dopuścić do połączenia Śląska z Polską.

Warszawa, 6. kwietnia.

(EE.) Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej", podaje, że co do stanowiska Anglii w sprawie Górnego Śląska nie należy się łudzić, bo angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zdecydowane jest przeszkodzić za wszelką cenę połączeniu się górnośląskiego okręgu przemysłowego z Polską.

Prawobrzeżny okręg przem. nie przypadnie Niemcom.

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Gen. Lerond oświadczył, że wyjeżdża do Paryża między 8 a 10 bm. Co do wyników głosowania gen. Lerond oświadczył wobec dziennikarzy francuskich i japońskich, że Polska może być na ogół zadowolona z dotychczasowych wyników głosowania. Tak zwana linia Korfantego na podstawie wyników głosowania plebiscytowego pozostaje prawie niezmieniona. W każdym razie nie może być mowy o tem aby okręg przemysłowy na prawym brzegu Odry przypadł Niemcom.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE JESZCZE DWA TYGODNIE.

Paryż, 6. kwietnia.

(§ EE.) „Journal" donosi, że prace przygotowawcze komisyi alianckiej potrwają jeszcze dwa tygodnie, poczem dopiero Rada ambasadorów przystąpi do rozgraniczenia Górnego Śląska.

PRZYSPIESZENIE WYJAZDU MIN. WRÓBLEWSKIEGO.

Warszawa, 6. kwietnia.

(EE.) Jak dowiaduje się „Przegląd Wieczorny" wyjazd Wróblewskiego do Londynu w charakterze ambasadora polskiego w królestwie W. Brytanii — będzie przyspieszony i nastąpić ma jeszcze w ciągu tego tygodnia. Jest to w związku ze stanowiskiem Anglii w sprawie górnośląskiej.

LIKWIDACYA NIEMIECKICH KOMITETÓW PLEBISCYTOWYCH.

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Według otrzymanych z Bytomia wiadomości, rozpoczęła się likwidacya niemieckich komitetów plebiscytowych oraz organizacyi „Heimatstreuer Oberschlesier". Dzieje się to na żądanie komisyi międzykoalicyjnej.

TERROR NIEM. WZGLĘDEM POLAKÓW W WESTFALII.

Bytom, 6. kwietnia.

(EE) Polski komisaryat plebiscytowy otrzymał z Westfalii szereg wiadomości stwierdzających, że Niemcy stosują tam terror przeciw Polakom, którzy powrócili z G. Śląska po głosowaniu plebiscytowem. Wielu musiało powrócić do miejsc głosowania, bo Niemcy groziłi im śmiercią.

PRZED SĄDEM KOALICYJNYM.

Bytom, 6. kwietnia.

(PAT) Przed specyalnym sądem koalicyjnym w Opolu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko redaktorom 4 pism niemieckich. Na ławie oskarżonych zasiedli redaktorowie Geiger (Oppelnerzeitung), dr. Kersting (Ostdeutschemorgenpost w Bytomiu), Wirth (Oberschlesischer Wanderer w Gliwicach) i Proske (Oberschlesischeranzeiger w Raciborzu). Pierwsi trzej oskarżeni byli o to, że na dzień przed plebiscytem ogłosili fałszywą wiadomość, że giełda warszawska została zamknięta z powodu tego, że waluty polskiej zagranica nie chce przyjmować, czwarty zaś o to, że ogłosił fałszywą wiadomość, jakoby bank polski na G. Śląsk nie chciał przyjmować waluty polskiej. Sąd uznał wszystkich obwinionych winnymi i skazał Geigera i Kerstinga na karę więzienia po ośm dni i na grzywnę po 5000 marek, Wirtha na 15 dni i grzywnę 5000 mr. (większa kara więzienia za to, że „Oberschles. Wanderer" podał wiadomości te wielkiemi literami przez kilka szpalt na pierwszej stronie), Proskego na 4 dni więzienia i 5000 mk. grzywny.

Wolny handel z zastrzeżeniami podstawą planu aprowizacyjnego r. 1921/22.

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Minister aprowizacyi Grodziecki zapytywany o plan aprowizacyi na rok 1921/22 oświadczył wobec dziennikarzy, że

podstawą jego projektu jest wolny handel z zastrzeżeniem,

że rząd musi wywierać wpływ na regulowanie tego handlu i ustalenie kontaktu między producentami i konsumentami. W tym celu minister pragnie zaprowadzić

koncesyonowanie handlu hurtownego oraz rejestracyę handlu detalicznego.

Rezultatem tego zarządzenia będzie to, że produkty zawsze będą na rynku.

Minister wychodzi jednak z założenia, że w kraju brak wielu artykułów spożywczych i że trzeba będzie je sprowadzać z zagranicy. Sprowadzanie tych produktów z zagranicy uczyni możliwem poczynienie stałych zapasów, co posłuży

do obniżenia cen.

Niezależnie od tego minister zamierza żądać od rolnictwa pewnego kontyngentu pod rygorem kupna na rachunek nieregularnego dostawcy.

Ministerstwo aprowizacyi tanie się zbyteczne i zostanie zniesione,

gdyż sprawami zakupów, koncesyi, itp. zajmie się ministerstwo przemysłu i handlu, kontrolą zaś cen ministerstwo spraw wewnętrznych. Celem zakupna całego zapasu minister nawiązał stosunki z zagranicą i ma przyrzeczone

zboże w zamian za naftę, drzewo itp.

Sytuacya aprowizacyjna w ciągu kwietnia jest zapewniona. Wojsko i urzędników rząd będzie nadal zaopatrywał w sposób dotychczasowy przez

tzw. deputaty.

Również samorządom miejskim rząd dostarczy zapasów dla zaopatrywania ich urzędników i robotników.

„DANCING-CLUB" ul. Ossolińskich 10 (salony „Ecole de Danse"). Otwarty dla członków i gości we wtorki, czwartki, soboty od g. wieczór. W niedziele i święta od godz 5 podwieczorki (Five o'clock'). Muzyka: Fox-trot, Boston, One-step. Zawody taneczne w ... tniu br. Treningi za ... się. Wpisy codziennie ... 0 31

NIEMA ZAMIARU ZNIESIENIA OGRANICZEŃ APROWIZACYJNYCH.

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Odnośnie do wiadomości, jakoby niebawem miało nastąpić zniesienie ograniczeń aprowizacyjnych, ministerstwo aprowizacyi oświadcza, że rozporządzenie o ograniczeniu spożycia w zakładach publicznych wprowadzone zostało w życie za zgodą rady ministrów w związku z sytuacyą aprowizacyjną i gospodarczą Polski. Zniesienie ograniczeń w zakładach publicznych nie jest zamierzone.

WYNIKI REDUKCYI LICZBY URZĘDNIKÓW

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Akcya podjęta przez premiera Witosa mająca na celu zmniejszenie liczby urzędników w ministerstwach i władzach centralnych wydała już rezultaty.

Jak się dowiaduje Wasz korespondent zredukowano liczbę urzędników: w ministerstwie spraw wewnętrznych z 354 na 203, w ministerstwie sprawiedliwości z 251 na 180, w ministerstwie przemysłu i handlu z 403 na 285, w ministerstwie rolnictwa z 429 na 350, w ministerstwie robót publicznych z 320 na 201, w ministerstwie aprowizacyi z 305 na 151, w ministerstwie oświaty z 353 na 343, w ministerstwie poczt i telegrafów z 263 na 224, w ministerstwie spraw zagranicznych z z 330 na 308, w ministerstwie opieki społecznej z 234 na 229, w ministerstwie zdrowia publicznego z 190 na 144, w ministerstwie kultury i sztuki z 43 na 36.

Jedynie w ministerstwie skarbu okazała się konieczność pomnożenia ilości urzędników z 404 na 444 a to z powodu organizowania nowych oddziałów w tem ministerstwie.

PAŃSTWOWA RADA WSPÓŁDZIELCZA.

Warszawa, 6. kwietnia.

(PAT.) Państwowa rada współdzielcza utworzona przy ministerstwie skarbu przewidziana w ustawie z 29. października 1920 o współdzielniach ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczący i kierownik biura rady Janusz Kwieciński, delegaci rządu Zygmunt Chmielowski, wiceminister rolnictwa i dóbr państwowych dr. Bronisław Kuśnierz, delegat ministerstwa skarbu Jerzy Lubodziecki, delegat ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Kazimierz Jaszczurowski, delegat ministerstwa sprawiedliwości inż. Wacław Hauszyld, delegat ministerstwa przemysłu i handlu dr. Jurkiewicz, delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej Maryan Prokopowicz, delegat ministerstwa robót publicznych. Na członków rady powołani zostali między innymi z Małopolski dr. Fr. Stefczyk, Leon Twarecki, Jan Dębski i Aleksander Dołński.

(Telef.) (m) Przybył do Warszawy w sprawach służbowych polski charge d'affaires w Berlinie D. Alfred Wysocki.

(§ EE.) Wyrównanie różnic. Odbyła się w Warszawie konferencya Witosa ze Steczkowskim. Wynikiem jej było wyrównanie różnic między ministrami.

(§ EE.) Wyniki przesilenia. Jak podaje „Naród" wynikiem przesilenia w ministerstwie skarbu będzie ustąpienie wiceministrów Weinfelda i Rybarskiego.

(Telef.) (m) Wojewodowie mieć będą 4 rangę. Dzienniki warszawskie ogłaszają, że wojewodowie polscy mają 4 rangę urzędników państwowych. Wyjątek stanowi tylko wojewoda krakowski dr. Gałecki, który posiada rangę 2. jako były minister.

(Telef.) (m) Nieprawdopodobna pogłoska. Rozeszła się w Warszawie pogłoska o kryzysie w Związku Ludowo-Narodowym (N. Z. L.) Roman Dmowski miał oświadczyć, że występuje ze stronnictwa z powodu klerykalnej polityki ks. Lutosławskiego. Pogłoska ta wydaje się nam nieprawdopodobna, notujemy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

(Telef.) (m) Red. Nowicki — kierownikiem nowej agencyi telegraficznej. „Naród" podaje pogłoskę, że p. Nowicki redaktor „Przeglądu Wieczornego" ma objąć stanowisko dyrektora nowej agencyi telegraficznej, która ma powstać z połączenia PAT z East Expressem.

(Telef.) (m) W Cieszyńskiem aresztowano ks. prałata Ledochowskiego. W związku z tem ministerstwo sprawiedliwości zażądało przedłożenia sobie aktów tej sprawy.

(EE.) Na prawach obywateli polskich. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadamia, że osoby pochodzące z terytoryów wschodnich, przyłączonych do Polski na mocy traktatu ryskiego muszą być traktowane na prawach obywateli polskich. Nie dotyczy to osób, ob wiązanych do rejestracyi przewidzianej dla cudzoziemców.

(§ EE.) Muszą oddać lokomotywy. Rząd niemiecki założył protest przeciw orzeczeniu aliancklej komisyi repatryacyjnej urzędującej w Berlinie, obowiązującemu go do oddania Polsce natych miast 354 lokomotyw. Rada ambasadorów odrzuciła ten protest i Niemcy zmuszone są oddać Polsce te lokomotywy. Proces oddawania potrwa do 2 tygodni.

* * *

(EE) Strajk górników w Anglii przybiera coraz większe rozmiary. Jest małe prawdopodobieństwo by przyszło do rokowań z górnikami.

(PAT.) Powrót na wygnanie. B. cesarz Karol przejechał o godz. 4.53 popołudniu przez granicę szwajcarską, podróż odbyła się bez wypadku.

(PAT.) Skończona wycieczka. Prezydent ministrów zawiadomił parlament, że b. król Karol opuścił Węgry.

Sowiety denacyonalizują fabryki.

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Rygi donoszą, że rząd moskiewski wydał dekret o denacyonalizacyi 9 fabryk, które na podstawie koncesyi są w posiadaniu przemysłowców angielskich.

JAK BOLSZEWICY „PORZĄDKUJĄ" SZKOŁY.

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Rygi donoszą: Bolszewicy ogłosili tydzień „uporządkowania" szkoły. W ciągu miesiąca w samej tylko Moskwie zaaresztowano 245 nauczycieli i 197 nauczycielek. Z aresztowanych 9 rozstrzelano.

CO MÓWI JOFFE.

Gdańsk, 6. kwietnia.

(PAT.) „Danz. Zeitung" donosi z Rygi. Dzienniki moskiewskie ogłaszają wywiad z Joffem, który wskazuje przedewszystkiem na znaczenie ogłoszonych niedawno enuncyacyi polskiego ministra spraw zagranicznych Dąbskiego, dotyczących pokoju ryskiego a zwłaszcza jego oświadczenia, że Polska nie chce bynajmniej być przeszkodą w stosunkach handlowych rosyjsko-niemieckich, lecz raczej chce być pomostem oraz że w swojej polityce gospodarczej chce się kierować tylko względami praktycznymi. Joffe podniósł w swoim wywiadzie dalej, że Polska oferuje Rosyi swoje produkta, zwłaszcza wyroby przemysłu łódzkiego co jednak Rosyi nie wystarczy, toteż kładzie ona nacisk na sprawę uregulowania swobodnego przewozu towarów przez Polskę i z całem zadowoleniem wita oświadczenie p. Dąbskiego. W artykule ogłoszonym w petersburskim dzienniku „Krasnaja gazeta" oświadcza Joffe, że ważne znaczenie zawarcia pokoju ryskiego nie spoczywa wyłącznie w usunięciu niebezpieczeństwa wojny, gdyż ponowne podjęcie kroków nieprzyjacielskich byłoby wogóle niemożliwe ale w tem, że Rosya pragnie by Polska była pośrednikiem między nią a Niemcami. Pośrednictwo to przyniesie Polsce wielkie zyski. Wkońcu zaznaczył Joffe, że sowiety wyślą do Polski jako swego przedstawiciela członka rosyjskiej delegacyi pokojowej p. Oboleńskiego, który zna doskonale stosunki polskie.

Rozmaitości telegraficzne

(PAT.) O układ polsko-angielski. Dzienniki londyńskie donoszą, że w urzędowych kołach angielskich badają sprawę układu handlowego polsko-angielskiego. Najważniejsze postanowienia tego układu zostały już ustalone. Spodziewają się, że wspomniany układ zostanie wkrótce przedłożony do zatwierdzenia rządom polskiemu i angielskiemu.

(Telef.) (m) Konferencya u wicemin. Dąbskiego. Dziś odbędzie się u wiceministra spraw zagranicznych Dąbskiego konferencya członków polskiej delegacyi pokojowej. Przedmiotem narad będzie sprawa wykonania tych postanowień traktatu ryskiego, których termin zależny jest od daty podpisania względnie ratyfikacyi traktatu.

(Telef.) (m) Spodziewany przyjazd delegacyi sow. W dniu 12. bm. spodziewany jest w Warszawie przyjazd delegacyi sowieckiej dla spraw jeńców i zakładników.

(Telef.) (m) Powrót internowanych w Niemczech. Rząd niemiecki zapowiedział wysłanie pierwszej partyi żołnierzy polskich internowanych w Niemczech podczas walk z bolszewikami. Równocześnie Niemcy wysyłają internowanych czerwonogwardzistów.

(Telef.) (m) Skład delegacyi polskiej na konferencyę polsko-litewską w Brukseli będzie ustalony w ciągu dnia dzisiejszego. W drodze do Brukseli przybył do Warszawy pułkownik Chardigny. Jak mówią odjeżdżającego pułk. Chardigny'ego ludność wileńska żegnała okrzykami: „Vive la France!" „A bas Chardigny"!

(Telef.) (m) Minister bułg. w Warszawie. — Dziś przybywa do Warszawy bułgarski minister spraw wewnętrznych Dimitrow. Podróż jego ma charakter oficyalny.

(Telef.) (m) Gen. Rozwadowski inspektorem kawaleryi i artyleryi. W najkrótszym czasie ukaże się dekret mianujący szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego, generałem broni i powierzone mu będzie stanowisko inspektora artyleryi i kawaleryi Wojsk Polskich.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 7. kwietnia.

OBAWY PRZED PARCELACYĄ.

Z powodu przeprowadzanej obecnie parcelacyi uderza w alarm zgodnie cała prasa ruska a przyłączył się do niej i „Ridnyj Kraj", który w artykule wstępnym (Nr. 77) nawołuje społeczeństwo ruskie „do konsolidacyi wszystkich sił i przeciwdziałania tej przyspieszonej parcelacyi wszystkimi środkami ustawowym." i zwraca uwagę rządu i narodu polskiego, że postępowanie takie w Małopolsce wschodniej nie może torować drogi do zgody chłopa ruskiego z narodem polskim. — Twierdząc w końcu, że parcelacya w Małopolsce wschodniej ma rzekomo bandziej polityczny jak ekonomiczny charakter, gdyż „we właściwej Polsce" nie brak ziemi, oświadcza to pismo, że w sprawie agrarnej muszą Polacy wstąpić na nową drogę „chociażby nawet zaślepienia szałem szowinistycznym część ich społeczeństwa podniosła przeciw temu krzyk oburzenia".

Kino LEW Dziś w czwartek 7-go kwietnia po raz ostatni
II. Serya WŁADCZYNI ŚWIATA z MIĄ MAY w głównej roli.
HISTORYA MAUD GREGAARD.
Jutro w piątek 8 kwietnia PREMIERA III. Seryi WŁADCZYNI ŚWIATA
Rabbi z Kuan-Fu. Akcya odbywa się w pustyniach Azyi

Projekt obchodu Trzeciego Maja.

Lwów, 7. kwietnia.

(mg) Z inicyatywy Tow. Szkoły Ludowej, jak corocznie, zaczęto już myśleć o urządzeniu obchodu rocznicy Konstytucyi 3. Maja. Dzień ten jest na mocy uchwały Sejmu świętem państwowem, zatem urządzają uroczystość władze rządowe i wojskowe ze współudziałem i pomocą całego społeczeństwa.

Wczoraj o godz. 5 odbyło na zaproszenie TSL. w lokalu Głównego Zarządu Tow. pod przewodnictwem dyr. Aleksandrowiczówny pierwsze posiedzenie organizacyjne, na którem omawiano zakres działania wszystkich czynników, współdziałających w obchodzie, oraz ogólny zarys programu Święta Narodowego.

Zjawił się komendant miasta Jasiński, przedstawiciele DOG., ks. kan. Dziurzyński z ramienia kapituły, oraz reprezentanci wszystkich towarzystw i instytucyi społecznych i kulturalnych.

Wybrano prezydyum honorowe Komitetu obchodowego, w skład którego wchodzą: ks. arcybiskup Bilczewski, gen. Lamezan, gen. delegat dr. Gałecki, prez. Neumann, hr. Lasocki, rektor Machek, rektor Pawlik, kurator szkolny Sobiński i pułk. Jasiński. Komitet wykonawczy dzieli się na sekcye: obchodowo-pochodową, odczytową, finansową i prasową.

Dzień 3. maja będzie jak zawsze, świętem TSL. i daru narodowego na rzecz oświaty ludowej. Odbędzie się zatem iluminacya kartkowa zapomocą nalepek, których zapas posiada TSL. z przeszłego roku i sprzedawać będzie po 3 marki. Przysposobione są też odznaki papierowe do sprzedaży na ulicach bez ograniczenia wysokości daru, oraz trwałe po 100 i 1000 mk.

Obchód obejmie dwa dni. W dniu 2. maja odbędzie się capstrzyk muzyk wojskowych i wieczór w sali ratuszowej z odczytem i produkcyami muzyczno-wokalnemi, 3. maja rano pobudka po ulicach, uroczyste nabożeństwo w katedrze i drugich kościołach, Msza polowa na wzgórzu Cytadeli z udziałem wojska i pochód.

Projektowane jest ustawienie na polanie trzech ołtarzy i odprawienie 3 Mszy św., dla umożliwienia całej publiczności i młodzieży szkolnej należytego wysłuchania nabożeństwa.

Tego samego dnia odbędzie się odpowiednie przedstawienie teatralne, odczyty dzielnicowe i pogadanki w koszarach. We wszystkich okolicznych gminach będą urządzone osobne obchody.

Walne Zgromadzenie Pol. Tow. Politechnicznego.

Prace Towarzystwa w roku ubiegłym. — Wybory prezydyum i wydziału. — Protest przeciw podporządkowaniu Okręg. Dyrekcyi robót publ. wojewodom. — Obrona zawodowych interesów techników.

Lwów, 7. kwietnia.

(mg) Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Pol. Towarzystwa Politechnicznego przy licznym udziale członków.

Prez. Rybicki zagaił zebranie i dał krótki przegląd działalności Towarzystwa, które wykazało swą żywotność zarówno przez urządzenie szeregu ankiet i odczytów we własnem gronie, jak też przez współudział w pracach rządu przez wykonanie szeregu projektów i uczestnictwo w różnych ankietach na zaproszenie ministerstwa robót publicznych.

Na wniosek inż. Gąsiorowskiego przyjęto sprawozdanie do wiadomości i udzielono absolutoryum wydziałowi i skarbnikowi.

Następnie odbyły się wybory, które dały następujący wynik: prezes Stanisław Rybicki (ponownie wybrany), zast. prez.: Biernacki Konst., Hauswald Edwin, zostają z poprz. roku. Członkowie wydziału: zostają pp.: Bieńkowski, Gajczak, Harland, Januszkiewicz, Krzyczkowski, dr. Nadolski, Skibiński, Szybalski, nowo wybrani: Blum, Bratro, Dendacki, Kozłowski, Kühmel, Klimczak, dr. Matakiewicz, Piwoński. Komisya lustracyjna: pp. Fiedler, Gąsiorowski, Jaskólski, Kuczyński, Tomicki.

W końcu wybrano członków sądu konkursowego fundacyi im. br. Gostkowskiego, sądu polubownego i sądu honorowego. Na wniosek p. Kuczyńskiego wyrażono uznanie prezesowi i ustępującemu wydziałowi.

Prez. Rybicki obejmując ponownie przewodnictwo Tow., wyraził radość, że rok obecny rozpoczyna się pomyślnie dla zrzeszenia, gdyż Rzeczpospolita osiągnąwszy pokój, konstytucyę i szczęśliwy wynik plebiscytu, wchodzi na drogę rozwoju, a przed technikami otwiera się szerokie pole pracy. Prezes oświadczył, że główny wydział podzielił się na trzy sekcye: naukową, ekonomiczno-przemysłową i administracyjno-gospodarczą. W końcu uczcił pamięć zmarłych członków.

Uchwalono wnioski wydziału w sprawie wkładek, następnie wnioski rekt. Hauswalda:

1) Walne zebranie stwierdza, że zarządzone rozporządzeniem min. robót publicznych z 11. lutego 1921, podporządkowanie Okręgowych Dyrekcyi Robót Publicznych wojewodom, jest w wysokim stopniu szkodliwe dla normalnego funkcyonowania administracyi technicznej w państwie i protestując stanowczo przeciwko tego rodzaju podporządkowaniu, domaga się cofnięcia tego rozporządzenia,

2) konstatuje, że tworzenie coraz to nowych urzędów technicznych II instancyi, stoi w rażącej sprzeczności z ogólnie odczuwaną potrzebą zmniejszania ilości urzędów i doprowadzi do niemożności sprawnego ich funkcyonowania z powodu braku potrzebnego do ich obsady personalu, a wywoła niepotrzebne koszta ich utrzymania,

3) protestuje stanowczo przeciwko ciągłym zmianom personalnym na kierowniczych stanowiskach w administracyi technicznej, albowiem system podobny doprowadzi do zupełnego jej rozprzężenia, oraz ogólnego zniechęcenia personalu, a w związku z tem do istotnych szkód na polu gospodarstwa społecznego,

4) upoważnia wydział główny do przedłożenia uchwalonych rezolucyi ministrowi robót publicznych, a wyciągu ewentualnie i ministrowi spraw wewnętrznych.

Wniosek prof. Nadolskiego: Walne zgromadzenie wyraża żal z powodu, że ministerstwo robót publicznych z natury swej powołane do obrony interesów techników — sprawom tym nietylko nie poświęca dostatecznej uwagi i opieki, lecz

Z TEATRU.

„Ewa", komedya w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

Lwów, 7. kwietnia.

W Jerzym Szaniawskim jest jakby dwóch ludzi: jeden spokojny, zrównoważony, o świetnym szlifie literackim, tak, który ogromnie dużo przeczytał, wchłonął i — przezwyciężył i drug, sentymentalny marzyciel, który się, w tajemnicy przed tamtym, ową wchłoniętą poezyą zachłysnął. Ten pierwszy ironizuje, naświetla inaczej znanych nam już skądś ludzi, splata wykwintnie ich bardzo współczesny dyalog i przybiera chłodne akcenty człowieka opanowanego, który świadomie i jawnie eksploatuje przeszłość literacką dla swoich celów. Ten drugi czeka — wypatruje chwil, aż tamten zmęczy się swoim chłodem i panowaniem nad sobą — i, wziąwszy kolorowy lampion poezyi, rozświeca te interwały, mówi na seryo językiem przebrzmiałych minstreli, odsłaniając tajne swe umiłowania, tak długo, aż ów, zniecierpliwiony nakoniec, odkręci kontakt od elektryczności, w tem słusznem, choć romantycznem znowuż przeświadczeniu, że wprawdzie światło miesiąca nie szkodzi lampom, ale lampy szkodzą — i to zasadniczo — światłu miesiąca.

Obaj ci ludzie współdziałał także w tworzeniu „Papierowego kochanka". Tylko wówczas działo się nieco inaczej: każdy z tych osobliwych „wspólników" dostrajał się do kamertonu drugiego. Trzeźwy stylizował się na marzyciela, marzyciel doskonale udawał, że się z marzenia ironicznie uśmiecha... Jeden drugiemu przynosił ostentacyjnie tabliczkę z guzikami od przewodów elektrycznych, którymi „wydobywa się nastrój". I „Papierowy kochanek" wyszedł na tej spółce jak najlepiej.

Tajemnica powodzenia tamtych „trzech aktów", leżała przedewszystkiem w ustosunkowaniu się autora do minionej epoki literackiej, w jego bardzo trafnem, bo znajdującem oddźwięk w duszy widza i słuchacza, ustawieniu problemu. W pokazaniu, jak dzisiejszy człowiek, ale taki, który ma i pamięta dawne przeżycia literackie spogląda na marzenie romantyki.

Tenże sam dzisiejszy widz bardzo podobnej doznawał satysfakcyi na przedstawieniu „Ewy", choć nie było podobieństwa w problemie — ani wogóle żadnego problemu nie było. Satysfakcya widza płynęła nietylko z „radości odpoznania" dawnych motywów literackich, ale nadewszystko z umiejętnego, świeżego, a wytrawnego ustawienia tych motywów pod dzisiejszym kątem widzenia.

Szaniawski, rasowy pisarz sceniczny i człowiek o wysokiej kulturze intellektualnej i duchowej, nazwał sztukę swą, która jest właściwie studyum scenicznem — komedyą. Uczynił tak nietylko z wykwintnej skromności, ale z powodów, tkwiących głęboko w samej istocie utworu. „Ewa" jest komedyą wysoce dramatyczną, jedną z najpoważniejszych, kończy się raczej smętnie — przed ostatecznem opuszczeniem się zasłony słychać niby cichy trzask lodu, fundamentu prześlicznych zamków (czasem kościołów...) — a mimo tego zawisł nad „Ewą" uśmiech autora.

Dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie jest zarazem komentarzem tytułu.

Ewa, dziecię drobnomieszczańskiej sfery „zrobiła los": ma „brylanty, pałac, służbę i męża, który uspokaja się grą na organach". Ten Sołtanowicz, pan z panów i artysta-dyletant stawia kościół — i wbrew całemu komitetowi budowy, a zgodnie z swą jaśnie oświeconą wolą, czy chimerą, zamierza wcielić w kamień nie projekt nagrodzony (swojski, narodowy...), lecz inny pomysł osobliwy, który, rzecz jasna, rozminął się z nagrodą konkursową. Gdy oburzeni członkowie komitetu wynieśli się z salonu, a Ewa czyniła mężowi wymówki, iż uporem swym narazi ją na plotki, usłyszała nietylko z ust starego proboszcza, ale od Sołtanowicza, że są rzeczy nieskończenie ważniejsze od niej — od Ewy.

Uniosła wtedy brwi w górę (między brwiami ledwo dostrzegalna pionowa bruzda):

— Może i tak...

Wyszła.

Lecz po otwarciu koperty okazało się, iż twórcą projektu jest Jaszczołt, dawny znajomy Ewy. To — podcięło jaśniepański upór Sołtanowicza („z przekonań jestem demokratą").

W akcie II. maeterlinckowskie, czy zgoła bronowickie czekanie. Coś jest w powietrzu, w którem na zielonej smudze księżycowej, przy stłumionym wtórze organów rysowała widziadlane obrazy przeszłości szeptana opowieść migocącej brylantami Ewy. Serce łopoce w niej. Jaszczołt ma stanąć tu lada chwila, wezwany depeszą jej męża. Czeka i Sołtanowicz, półprzytomny, za

Jeszcze krótki czas tylko wyświetla MARYSIENKA i KOPERNIK
wspaniały, epok. dramat z XVII w. (odmiennie opracowany), z tajemnic starożytnej Pragi, w 5 wielk. akt. pt.
NARODZINY GOLEMA
Główne role kreują najznakomitsi, światowej sławy artyści dramatyczni
Paweł WEGENER i Lyda SALMONOVA

przeciwnie, pomija milczeniem wnioski Tow., dotyczące najżywotniejszych naszych spraw jak ustawa o ochronie nazwy zawodowej inżyniera, organizacyi izb i t. p.

W końcu przyjęto wniosek inż. Bratry:

Walne zgromadzenie protestuje przeciw nadawaniu przez ministra robót publicznych tytułów inżynierów, na mocy austr. rozporz. ces. z r. 1917, przeciw czemu oświadczyły się wszystkie organizacye politechniczne Małopolski, oraz przeciw udzielaniu nieuzasadnionych i w ustawach nie dopuszczalnych politycznych ulg przy udzielaniu autoryzacyi na inżynierów z upoważnieniem rządowem.

Z DNIA.

NOWI AMBASADOROWIE POLSKI.

Dziś, gdy praca pokojowa
Wszystkim ludom się uśmiecha
Nowych nam ambasadorów
Zamianował pan Sapieha.

Tam gdzie kwitną cudnie wiśnie
I gdzie Gejsz panuje era,
Znany zbieracz Japończyszczyzny
Dr. Patek się wybiera.

W kraj browarów i trzewików
Gdzie panują czeskie kłocki,
Do uroczej złotej Pragi
Uda się dr. Lasocki.

Zaś na wyspę za kanałem
Gdzie się w mgłach przyczaił Londyn
Uda się dr. Wróblewski
Bardzo grzeczny, mały blondyn.

Trzech doktorów a nie hrabiów.
Wszystko ludzie postępowi,
A więc nasza dyplomacya
Już napewno się uzdrowi.

Mimo to pan Kałasanty
Który stary jest polityk,
Mówiąc wczoraj o tej sprawie,
Taki wnet wymyślił przytyk:

— „By wyboru chwalić trafność
Trza wpierw pracę ich zobaczyć.
Dr. może znaczyć „doktor"
Lecz i „dureń" może znaczyć". —

Nemo.

Represye przeciw „Strzelcowi".

Gwałt dokonany na obywatelu polskim przez władze polskie.

Poznań, w marcu.

Znowu zdarzył się wypadek, nie do pomyślenia w wolnem, konstytucyjnem państwie, krzyczący o zareagowanie opinii publicznej.

Dnia 21. marca 1921 r. sekretarza Zarządu Okręgowego Związku Strzeleckiego w Poznaniu, ob. Jana Kamińskiego, wezwano do Komendanta miasta mjr. Chłapowskiego, który podniesionym głosem, nie licząc się z wyrażeniami, kazał mu natychmiast opuścić Poznań, motywując rozkaz tem, że Związek Strzelecki jest jakby rozwiązany i odczytał depeszę jakoby z II. Oddziału M. S. W. — Nie zadowoliwszy się obietnicą p. Kamińskiego, że wyjedzie z Poznania, mjr. Chłapowski internował go w Komendzie miasta, orzekając przytem, że odeszle go pod konwojem „do granicy". Wieczorem p. Kamiński został umieszczony w pociągu pod opieką agenta policyjnego, który go dowiózł do Kalisza, w ten sposób wyjaśniając pojęcie owej „granicy". Fakty nie potrzebują żadnych komentarzy. Jednocześnie sprawa ta zostanie przez Zarząd Główny Związku Strzeleckiego przedstawiona Panu Ministrowi Spraw Wojskowych.

W sprawie tej Związek Strzelecki sporządził następujący, szczegółowy raport, który poniżej przytaczamy:

W dniu 21. bm. aresztowano obywatela Sekretarza i Zastępcę Komendanta, Jana Kamińskiego. Aresztowano go o godzinie 10 rano w biurze Związku Strzeleckiego w Poznaniu przy ul. Masztalerskiej. Ob. Kamińskiego internowano odrazu w Komendzie Miasta, skąd go powózką służbową odwieziono pod eskortą żandarmów do mieszkania przy Małych Garbarach, rozkazano mu spakować rzeczy, wsadzono go z powrotem w powózkę służbową i odwieziono na dworzec kolejowy o g. 6 pop. i wywieziono, jak mówiono „za granicę" D. O. G. Poznańskiego. Nie podobna było dowiedzieć się przyczyny takiej banicyi — resp. uwięzienia. Mówiono jedynie ubocznie, że chodziło o rzekomą „partyjną" robotę. Ale to fałsz, bo o ile podpisanemu wiadomo, ob. Kamiński działał ściśle wedle danego mu z góry rozkazu. Poczynione ze strony Związku Okręgowego dochodzenia tej wołającej o pomstę do nieba krzywdy, jaka się stała nietylko ob. Kamińskiemu, lecz i reszcie Zarządu Związu Strzeleckiego, oraz sprawie ojczystej, pozostały bez skutku. Zbyto nas lakonicznym uśmiechem niższych służbowych organów.

Mamy nadzieję, że odnośne władze zechcą wyjaśnić tę sprawę i odpowiednio samowolę ukarać.

Niesłychana krzywda.

Lwów, 7. kwietnia.

Faktycznie, że nie mamy pojęcia w jakich czasach żyjemy, gdy weźmie się pod uwagę fakty krzywd i samowoli, którym ulegają dzisiaj nawet ludzie znani i powszechnie w społeczeństwie szanowani.

P. Maryan Kowarz znany działacz społeczny, były szef opieki legionowej, który w czasie wojny światowej tylu rodzinom naszych legionistów dopomagał, przytem znany mecenas sztuki i kolekcyoner, nasz długoletni współpracownik, a obecnie także jeden z pracowników biura propagandy DOG, otrzymał przed paru tygodniami, po kilku miesiącach daremnych poszukiwań, zarekwirowa

zdenerwowania. Czeka tak, że dałby pół życia za to, by czekać daremnie. W głębokiej zaśnieżonej ciszy błysnął naraz metalicznie srebrny dźwięk dzwonka — coraz bliżej — coraz bliżej — umilkł przed domem.

— Gość do twego domu przyjechał — rzecze proboszcz do Sołtanowicza, ściętego kataleptycznem niemal odrętwieniem.

Wszedł — Łanowski.

Mały, przygarbiony człowieczek, o fizyognomii japońskiego nietyle samuraja, co woziwody, przyjaciel — tamtego.

Ewa odeszła.

Jaszczołt nie mógł zaraz przyjechać, a że nie wierzył swemu szczęściu i bał się, by nie pierzchło — wysłał oto Łanowskiego.

— Bardzo możliwe, że będzie jeszcze częstym gościem w moim domu, jeśli będziemy budowali jego kościół — ale niech się zatrzyma jeszcze wilka dni — aż go sam wezwę...

A zdrożonemu, zmarzniętemu gościowi taką glinianą historyjkę z gorącą wodą każe włożyć do łóżka gościnny gospodarz...

Zaśmiały się portretowane antenaty z tej nagłej gościnności.

Ewa wybucha. Zrzuca reprezentacyjną maskę, depce pańską larwę — roztrzaska w drzazgi kryształową wazkę z kominka — lecz gest zastygł w połowie — wazka cicho spłynęła na dywan.

...Ewa opowiada mężowi bajkę. O tem, jak czekała przy szybie, za którą padał śnieg — czekała małem dzieckiem, potem młodą dziewczyną — jak teraz — srebrne dzwonki dźwięczały tuż, blizko — ten ktoś nie przyjechał...

Zasłona.

Rozstrzygnęło głosowanie. Pan nie w każdą niedzielę bywa na nabożeństwie — kościół jest dla ludu. A właśnie w domu ludowym radziły różne Maćki nad założeniem maślarni — więc im tam zaniesiono oba projekty do decyzyi.

Vox populi oświadczył się naturalnie za projektem nagrodzonym, zdobnym w swojski szlak: naprzemian krzyż i kogucik — krzyż i kogucik...

Ten wyrok usłyszał sam Jaszczołt, który minął się z przyjacielem w drodze i niewezwany przyjechał.

I zaraz w powrotną drogę...

Sołtanowicz, wracający z głosowania, już go nie zastał. Zdania swego nie zmienił, ale — z przekonania był przecież demokratą...

Niech lud rozstrzyga.

Wszelako — są rzeczy od Ewy nieskończenie ważniejsze... O, tak!

I w tem właśnie miejscu p. Rittnerowsku trochę uśmiecha się Szaniawski.

Dlatego sztukę swą nazwał — komedyą.

Jestto zaś sztuka zrobiona doskonale, w której zewnętrzna prostota akcyi zawarunkowana jest głębokiem i niezmiernie subtelnem wniknięciem w psychologię osób. Mistrz odsłania się w dyalogu, pełnym sceniczności i finezyi, rasowo wytwornym, którego słucha się w napięciu od początku do końca.

Jak wielka jest dla aktora wartość wychowawcza takich utworów, dowiodło onegdajsze przedstawienie. Był to jeden z niewielu wybranych wieczorów, którymi może się poszczycić nasza tylekroć opłakana scena. Wprawdzie salon Sołtanowicza niewiele miał wspólnego z pańską rezydencyą i wyglądał raczej na rezultat nieporozumienia z autorem — ale obsada sztuki nic prawie nie pozostawiała do życzenia. P. Hałacińska-Gawlikowska dała postać konsekwentną, pełną uroku, bardzo zajmującą i szlachetną w stylu. Scena z Sołtanowiczem zagrana była bardzo pięknie. P. Rydzewski może swego Sołtanowicza postawić obok księcia Eroole z „Sułkowskiego"; są to role, w których talent tego artysty wypowiada się w zupełności bez zastrzeżeń. Wytworność wielkiego pana, tajona burza wewnętrzna, nerwowość i wrażliwość artysty znalazły w grze Rydzewskiego doskonały wyraz. Świetną sylwetę starego, delikatnie czującego i wszystko, co ludzkie, rozumiejącego proboszcza dał p. Justian. Zwłaszcza w akcie III. był znakomity. Bardzo inteligentnie grał p. Larewicz Łanowskiego. Olebowskim, takim Karolem Zbąskim „en miniature" był p. Bielecki. Dużo starania włożył p. Ocimnicki w nieodpowiednią dla siebie rolę Jaszczołta. P. Zbrojewski zawsze bardzo dobrze interpretuje osoby z ludu. Ten ludowiec o „własnem, niezależnem zdaniu" udał mu się najzupełniej. Sztywnie i ostro, stylowo grała społeczniczkę Zeinowską p. Rybicka. Trud wszystkich niemal grających uwieńczony został powodzeniem.

Plany projektów należało przezorniej odwrócić od widza.

W przedziwnie miłej atmosferze słuchało się „Ewy", sztuki nawskroś współczesnej, mimo reminiscencyi, wśród których jedyną nieświadomą, bo najmłodszą, jest „Pan poseł" Fijałkowskiego.

Ida Wieniewska.

APOLLO
OD DZISIAJ część druga GWIAZDY DAMASZKU
6 aktów **BICZ BOŻY** 6 aktów
dalsze losy Jerzego i Areolki zami nionej w damę, według powieści JERZEGO OHNET'A, z przepiękną artystką **LUCY DORAINE.**
Część ta stanowi dla siebie odrębną całość! 10334
W piątek z powodu Koncertu tylko do godziny 7 wieczór.

ne, jeszcze przed miesiącami, przez powyższe biuro propagandy mieszkanie przy ulicy Trzeciego Maja l. 2, składające się z 2 pokoi i nyży i po zawarciu umowy z właścicielką tej realności i zapłaceniu czynszu po koniec lipca br. zaadeptowawszy je kosztem około 23 tysięcy marek, sprowadził się do niego ze swoimi zbiorami.

Tymczasem w międzyczasie, gdy mieszkanie to było niezamieszkałe, choć stały w niem już częściowo meble p. Kowarza, co stwierdził urzędnik magistratu i już po zawarciu przez niego umowy o najem, zarekwirował je dla siebie, przy pomocy władz magistrackich p. Dorożyński szef biura wywozu i przywozu a otrzymawszy orzeczenie rekwizycyjne, choć mieszka w hotelu „Imperial" a p. Kowarz nie ma żadnego mieszkania, dąży całą siłą do rumacyi mebli i zbiorów p. Kowarza.

Dzięki tylko względności naszego magistratu rumacya ta na razie, aż do rozstrzygnięcia przez Namiestnictwo rekursem biura propagandy DOG. i p. Kowarza wstrzymaną została.

P. Dorożyński odgraża się, że wszelkich starań dołoży, by przyjść w posiadanie tego mieszkania, choć jest kawalerem i żadnych tu mebli nie posiada. My z naszej strony jesteśmy pewni, że Namiestnictwo rekurs powyższy załatwi i to jak najszybciej, na korzyść p. Kowarza, tembardziej, że p. Kowarz obywatel lwowski od przeszło 20 lat tu zamieszkały, nie może znaleźć się z powodu tego, że dla p. Dorożyńskiego jest to wygoda mieć w tej samej realności biuro i mieszkanie, na bruku ze swoimi zbiorami.

Oświadczamy, że tej sprawy nie spuścimy z oka i nie pozwolimy na to by tak znanemu we Lwowie człowiekowi, jakakolwiek stała się krzywda.

Do P. T. Czytelników!

Lwów, 7. kwietnia.

Wszystkie bez wyjątku pisma krakowskie podwyższyły z dniem 1 bm. cenę egzemplarza z 5 mk. na 8 mk., w odpowiednim stosunku podnosząc także cenę prenumeraty.

Przy cenie obecnej, która do olbrzymich z dnia na dzień rosnących kosztów wydawniczych dziennika w żadnym już nie pozostaje stosunku, nie zdoła także podpisane Wydawnictwo absolutnie tymże kosztom produkcyi pisma codziennego nadażyć. — Z drugiej strony nie chcemy dopuścić do obniżenia poziomu i walorów pisma, z którego stale — przez szereg 12 lat — Czytelnik o każdym przejawie życia politycznego, społecznego i gospodarczego należycie mógł się poinformować.

Powody te zniewalają więc także nas do podniesienia — w ślad za wszystkimi dziennikami krakowskimi — ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Poczawszy od piatku 8. kwietnia b. r. kosztować będzie pojedynczy numer pism naszych t. j. „Gazety Porannej" względnie „Gazety Wieczornej"

8 (ośm) marek.

Prenumerata miesięczna wynosić będzie:
za 1 wydanie („Gazeta Poranna" lub „Gazeta Wieczorna") . . . . . 170 Mk.
z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . . . 185 Mk.
Za 2 wydania („Gazeta Poranna" i „Gazeta Wieczorna") . . . . . 340 Mk.
z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . 370 Mk.

P. T. Prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za kwiecień po starej cenie, prosimy o bezzwłoczne dopłacenie za kwiecień:
1) przy prenumeracie 1 wydania bez dostawy . . . . 50 Mk.
2) przy prenumeracie 1 wydania z dostawą do domu lub z przesyłką pocztową . . . . 55 Mk.
3) przy prenumeracie obu wydań bez dostawy . . . . 100 Mk.
4) przy prenumeracie obu wydań z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 110 Mk.

a to tem pewniej, ileże w przeciwnym razie z dniem 21. bm. będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę pisma.

Wydawnictwo
„Gazety Porannej" i „Gazety Wieczornej".

NADESŁANE.

ADWOKAT I OBROŃCA W SPRAWACH KARNYCH I WOJSKOW.
Dr. MICHAŁ RIN[illegible]EL
obecnie Zygmuntowska [illegible] 837

Wszystkim tym, którzy nam okazali tyle dowodów szczerego współczucia z powodu śmierci naszego męża, ojca i brata

Błog. pam.

Filipa Sandauera

zasyłamy na tej drodze serdeczne: „Bóg zapłać!".

10839 **Rodzina.**

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek, 7. bm. o 7 wiecz.: „Ewa", komedya.
Piątek, 8. bm. o 7 wiecz.: „Holender tułacz", opera.

—o—

(mg) **Nabożeństwo za ofiary mordu złoczowskiego.** Onegdaj odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze siedmnastu Polaków, zamordowanych w r. 1918 w Złoczowie przez Ukraińców, jako w drugą rocznicę ich śmierci. W kościele zjawiły się rodziny ofiar, publiczność i członkowie Związku Organizacyi Narod., który urządził nabożeństwo.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś o 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Dzisiejszy wieczór, zapowiedziany w Kasynie i Kole 1t. art. obudził wśród członków tej instytucyi i ich rodzin niezwykłe zainteresowanie. Ks. arcyb. Teodorowicz posiada sławę świetnego mowcy, więc też i jego wrażenia z podróży do Włoch, Francyi i Belgii wywołały powszechne zainteresowanie. Początek zebrania punktualnie o godz. 7 wieczorem.

Staraniem Komisyi naukowo-szkolnej Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry odbędą się wykłady prof. Lutosławskiego dnia 7, 8, 9. 10 kwietnia od godz. 6-tej na temat: 1) Filozofia i wojsko; 2) Istota materyi i materyalizm; 3) Istota myśli i idealizm; 4) Istota jaźni i spirytualizm.

Koncerty „Echa". Po długiej przerwie, bo od wybuchu wojny europejskiej — echiści urządzą w tym roku szereg koncertów po miastach i zdrojowiskach Małopolski. Pierwszymi z miast które usłyszą zespół (24) dobrze zespiewany pod wytrawną batutą dyr. Rangła będą w dniu 9. kwietnia Złoczów, zaś 10. kwietnia Tarnopol. Firma „Echa" daje chyba rękojmię, że sale Sokoła w obu powyższych miastach zapełnią się po brzegi by usłyszeć utwory polskich autorów. Między innemi zostanie odśpiewany większy utwór F. Nowowiejskiego „Obrona Lwowa". Współudział bierze również A. Schmar, wiolonczelista. Bilety wcześniej do nabycia w Złoczowie w handlu WP. Rysego, zaś w Tarnopolu w cukierni WP. Adamowskiego.

† Marya Olga z Wybranowskich Lipińska, wdowa po śp. Józefie, obywatelu ziemskim, zmarła dnia 17 marca br. w Widuchowiej po długich cierpieniach, przeżywszy lat 73, o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół osierocone córki.

(—) **Przepadła bez wieści.** Siedmioletnia Bronisława Bańkowska wyszła przedwczoraj z domu rodzicielskiego przy ul. Obozowej l. 3 i przepadła bez wieści. Ponieważ dotychczasowe poszukiwania nie odniosły skutku, przeto rodzice wczoraj zwrócili się do policyi z prośbą o pomoc w tej sprawie.

(—) **Podarek.** Justyna Kostysz, zamieszkała w Sygniówce, zawiadomiła wczoraj policyę, że przedwczoraj w westybulu dworca jakaś kobieta prosiła ją, by potrzymała jej 7-tygodniowe dziecię zanim kupi bilet. Kostyszowa zgodziła się na prośbę. Wkrótce nieznana skorzystała z nieuwagi Kostyszowej i oddaliła się od kasy pozostawiając jej dziecię. Kostyszowa dziecię wzięła do domu i zawiadomiła policyę o podarunku, jaki otrzymała od nieznanej kobiety.

(—) **Czyje zabawki?** W próżnym wozie kolejowym na głównym dworcu znaleziono wczoraj rozbitą pakę, w której były drewniane obręcze dla dzieci, skrzyneczki ze składanemi taczkami i t. p. zabawki. Zdaje się, że złodzieje skrzynię skradli z innego wozu i zanieśli ją do próżnego, gdzie po przekonaniu się, iż zawiera ona łup mało wartościowy pozostawili ją rozbitą w próżnym wozie.

(—) **„Niewinnie" aresztowany.** Woźnicę Leibę Liebermanna przytrzymano wczoraj w chwili, gdy wiózł z gazowni miejskiej żużle, w których znaleziono ośm rusztów, wartości 3000 mk. Sprowadzony na policyę Liebermann twierdzi, iż nie wie, kto mu dał na wóz żelaziwo, którego przecież nie potrzebuje. Mimo to Liebermanna aresztowano.

(—) **Kieszonkowcy hulają! Od kilku** dni grasują znów kieszonkowcy w wozach tramwajowych. Wczoraj w tramwaju KD. skradziono Zygmuntowi Schächterowi z Mikołajowa z kieszeni marynarki portfel z 20.000 mk., 42 dolarami i dokumentami.

—§—

Biuro koncertowe M. Tyerka.
W piątek 8. kwietnia: Recital skrzypcowy Włodzimierza Ponowskiego (z Odessy). 10807

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 kwietnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Tranzakcje
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	285	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	725·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemiański	280	16·80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22	1075?·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	110	7 —	215·—		—·—

KTO LUBUJE SIĘ
w sztuce kinematograficznej o wysokim nastroju nie omieszka skorzystać ze sposobności i uda się do kinoteatrów
WARSZAWA lub WANDA,
aby zobaczyć monumentalny, egzotyczny dramat w 6 aktach, który dnia 7 bm. (czwartek) wyświetlany będzie we Lwowie
PO RAZ OSTATNI

WŁADCZYNI ŚWIATA
CYKL I-szy „KRÓL ŻEBRAKÓW"
Od piątku 8 b. m. o wiele piękniejsza, emocyonalniejsza i bardziej efektowna SERYA II-ga w 5-ciu aktach
HISTORYA MAUD GREGAARD
Główna rola spoczywa w rękach znakomitej i uroczej artystki dramat.
M I A M A Y.

Bank przemysłowy	280	28·—	520·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	675·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	10010·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2600·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2700·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3400·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3800·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. em.	500	00	2000·—	2200·—	2100·—
— II. em. I. ser.	500	—	2000·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1075·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	490	—	3000·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	1775·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7000·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.			95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.			96·50	98·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			105·50	107·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			98·—	100·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			94·75	96·75	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			88·—	90·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			440·—	480·—	—·—
„ „ po 500 rb.			300·—	350·—	—·—
„ „ drobne			200·—	250·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			65·—	85·—	—·—
„ „ po 250			45·—	65·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)			25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000			4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			6·—	9·—	—·—
1 frank francuski			56·25	59·25	—·—
1 frank szwajcarski			120·—	140·—	—·—
1 L. Sterling			31[illegible]0·—	3300·—	—·—
1 dolar amerykański			780·—	810·—	—·—
1 dolar kanadyjski			620·—	680·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1275·—	1375·—	—·—
„ „ (po 100)			1175·—	1275·—	—·—
„ „ (drobne)			1075·—	1175·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			1125·—	1175·—	—·—
„ „ drobne			10[illegible]5·—	1075·—	—·—
Liry włoskie			24·—	26·—	—·—
Czeskie korony			1000·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe			900·—	1000·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane			105·—	115·—	—·—
VI. Dewizy.					
Na Londyn			3125·—	3375·—	—·—
„ Paryż			57·—	61·—	—·—
„ Zurych			125·—	145·—	—·—
„ Pragę			1085·—	1185·—	—·—
„ Wiedeń			115·—	135·—	125·—
„ Berlin			1300·—	1400·—	—·—
„ Nowy Jork			760·—	810·—	—·—
„ Bukareszt			1125·—	1175·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 6. kwietnia.

Kursa walut zagranicznych lekko osłabione.

Dewizy na Wiedeń płacono u nas początkowo 125 następnie 126, zaś w Warszawie 124 do 122.50.

W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4% T. K. Z. po 99.25 i 4% Banku krajowego 97.50.

Na targu akcyi zupełna stagnacya.

Sporadyczna transakcya w Parowozach po 2100, następne oferty sprzedaży po 2000, pozostały bez odpowiedzi.

Tendencya zniżkowa, usposobienie zupełnie bez ochoty.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 7. kwietnia.

Na wczorajszej giełdzie lwowskiej nieoficyalnej panowała naogół tendencya słaba. Waluty utrzymały się w następujących ramach: Dolary amerykańskie 795—800, jedynki i dwójki 765—770, dolary kanadyjskie 635—640, jedynki i dwójki 600—610, marki niemieckie 13.25—13.30, setki 12.80, drobne 12.30—12.40, leje 11.50—11.55, drobne 10.80—10.85, franki francuskie 60—62, korony ceskie 10—10.50, drobne 9.50—9.80, korony austryackie, tysiączki 1700—1750, setki 125—130, 50 kor. 55—60, 20 kor. 75—80, 10 kor. 65—70, ruble, pięciosetki 3.50—3.70, setki 4.40, jedynki 1.20—1.25, trójki 1.40—1.45, piątki 1.70—1.75, dziesiątki 2—2.20, 25 rb. 2.60—2.70, dumskie tysiączki 75—80, po 250 rb. 45—50, karbowańce 5.50—6, hrywny 7.50—7.80.

Złoto: 20 koronówki austryackie 2950—3000, 20 markówki niemieckie 3450—3500, 20 frankówki francuskie 2850—2900, 10 rublówki 3750—3800, dolary 750.

Srebro: Korony austryackie 48.50—49, guldeny 110—115, ruble 170—175, kopiejki 60—65.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6. kwietnia.

I. Papiery procentowe. Transakcye: Obligacye st. m. Warszawa 6% z r. 1915/16 230; Obligacye st. m. Warszawa 6% z r. 1917 za 100 Mk. 109.75—110.

Listy zastawne. Transakcye: 4½% ziemskie 262; 4% ziemskie 91.50.

III. Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary St. Zjednoczonych gotówka 805—803; N. Jork czeki 800; Funty sterlingi czeki 3275—3250; Marki fińskie czeki 13.50—13.52½; Korony austryackie czeki 1.24—1.32½.

IV. Akcye. Transakcye: Bank dyskont. warszawski I—V em. 2450; Bank handlowy VIII em. 1600; Bank handlowy IX—X em. 1600; Bank kredytowy w Warszawie I—III em. 2700; Bank kredytowy w Warszawie V em. 2550; Bank Zachodni I—II em. 1925; Bank Zachodni V em. 1400; Lilpop, Rauch i Loewenstein 3125; Rudzki i Ska II em. 3000; Starachowice I—II em. 6800; L. J. Borkowski I—VI em. 3025; Bracia Jabłkowscy I—V em. 2150; Firlej 3550; Warszawskie Tow. handl. i żegl. I—III em. 2400; Warszawskie Tow. handl. i żegl. IV em. 2325; Żyrardów 38000; Ostrowieckie zakłady 230; Polskie Tow. handlowe 700; Huta szkła 3300; Fryderyk Puls 3950.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. kwietnia.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie ruch był niewielki. Tendencya niezmieniona. Przy końcu giełdy dała się zauważyć poprawa. Ruble przy niskich kursach. Listy zastawne ziemskie i miejskie bez zmiany.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 6. kwietnia.

Papiery lokacyjne. Transakcye: Polski Bank przemysłowy I—IV em. 500; Polskie Towarzystwo handl. 1000; Polskie Tow. handl. IV em. 720; Impex 625; Żegluga Polska 790; Warszawska Ska aks. budow. parowozów II em. 1900; Siersza 5825 Lemiesz 4200; Automotory 2300; Polska Nafta 3500; 4½% listy Banku hipotecz. 97.

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	122·—	127·—
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·75	11·75
Franki francuskie	56·—	59·—	58·—	60·—
Dolary St. Zjednocz.	770·—	800·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	9·50	10·50	10·50	11·50
Liry włoskie	28·—	32·—	30·—	34·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—	14·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	135·—	150·—

Z. lwow. Tow. ratunkowego.

Lwów, 7. kwietnia.

W miesiącu marcu b. r. korzystało z usług Tow. ratunkowego 556 osób, a to: mężczyzn 262, kobiet 204 i 90 dzieci poniżej 15 lat.

Wedle rodzaju chorób udzielono w tym czasie pomocy lekarskiej w wypadkach: 16 złamań kości, 7 zwichnięć stawów, 2 wykręceń stawów, 18 stłuczeń, 16 starć skóry, 53 ran tłuczonych, 1 miażdżonej, 19 dartych, 68 ciętych, 19 kłutych, 13 postrzałowych, 10 z ukąszenia, 11 oparzeń, 35 wydobyć obcych ciał, 1 wstrząśnienia mózgu, 1 wstrząsu, 1 zabójstwa, 1 otrucia przypadkowego, 1 ostrego upicia się, 1 zaczadzenia i innych 49.

Zamachów samobójczych było 6 wypadków, t. j. 4 kobiety truły się i 1 mężczyzna oraz 1 kobieta rzucili się z wysokości.

Na szczególniejszą uwagę zasługują wypadki: 2 przejechania przez wozy, 4 przez automobile, 6 przez kolej elektryczną i 10 wypadków ukąszenia przez psy.

Od początku roku 1921 korzystało z pomocy Tow. ratunkowego 1371 osób, od czasu założenia zaś Towarzystwa, t. j. od 1893 roku — 168.169.

W końcu zaznaczyć należy, że służbę w marcu pełniło 6 lekarzy, 4 sanitaryuszy i 2 woźniców.

Choroby zakaźne w pobliskich gminach.

Lwów, 7. kwietnia.

Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (pow. lwowski) w Biłohorszczy, Lewandówce, Czyszkach, Kleparowie, Kulparkowie, Srokach szczerzeckich, Winnikach, Wulce hamuleckiej, Zamarstynowie, Zimnej Wodzie, Zniesieniu i Żurawnikach, (pow. rudecki) w Andryanowie, Ninowicach i Rudkach (pow. Gródek Jagiel.) w Gródku Jagiellońskim, tyfus brzuszny (pow. rudecki) w Chiszewicach, Czajkowicach, Nowosiółkach, Podoicach, Rozdziałowicach i Rudkach, (pow. Gródek Jag.) w Bartatowie, Brundorfie i Gródku Jagiellońskim, płonicę (pow. lwowski) w Winnikach, (pow. Gródek Jag.) w Bartatowie, Gródku Jag. i Kiernicy.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów może pośredniczyć w zakażaniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać nikogo do mieszkania i kuchni z obawy przed robactwem.

Morderstwo dwu osób.

Komisya sądowo-lekarska. — Wynik śledztwa. — Niedotrzymanie umowy — przyczyną morderstwa. — Aresztowanie sprawcy. — Aresztowany z zimną krwią wypiera się czynu.

Lwów, 7. kwietnia.

Jak już donieśliśmy przed dwoma tygodniami, popełniono w Horodyszczu (powiat Kozowa) ohydne morderstwo na osobach Jakóba i Reizi Schorrów. Wówczas podaliśmy, że morderstwa dokonano w celach ra-

bunkowych. Dziś na podstawie przeprowadzonego śledztwa jesteśmy w możności podać szczegóły, które usuwają przypuszczenie mordu rabunkowego a wskazują na zgoła inne motywy czynu.

W Horodyszczu mieszkał we własnym domku Jakób Schorr liczący lat 58, wraz z małżonką swą Reizi liczącą lat 51, który trudnił się w ostatnich czasach pokątnym handlem zbożem. Przed kilku miesiącami, sprzykrzył sobie pobyt w rodzinnej wiosce i postanowił wyemigrować do swoich krewnych w Ameryce. Gdy wieść o zamiarze wyjazdu doszła do sąsiadów Schorra, zjawił się natychmiast przybyły niedawno z Ameryki Wasyl Dykin i ten kupił dom i 2 morgi gruntu za 490 dolarów. Dom ten miał objąć Dykin z końcem marca.

W międzyczasie jednak Schorr zaniechał myśl wyjazdu, począł przemyśliwać nad unieważnieniem kontraktu sprzedaży i począł pertraktować z Dykinem o przedłużenie terminu oddania domu.

Dnia 22. marca, zawiadomiono ekspozyturę policyi w Brzeżanach o dokonanem morderstwie. Pierwszym, który odkrył fakt mordu, był Dykin który przesłuchiwany twierdził, że przyszedł rano po odbiór swego worka i zastał już oboje małżonków nieżyjących. Tego samego dnia przybyła na miejsce czynu komisya sądowo-lekarska, która stwierdziła, następujące okoliczności. Sprawca wszedł tak rano, że zbudził Schorrów ze snu, a musiał być ich znajomym, gdyż Schorr poznał go po głosie i wstawszy z łóżka, w bieliźnie poszedł do drzwi frontowych. Po otworzeniu drzwi

Otrzymał 6 cięć siekierą

w głowę, poczem straciwszy przytomność, upadł przez otwierające drzwi do ciemnej komórki gdzie życie zakończył.

Następnie sprawca udał się do pokoju, a zastawszy tam śpiącą Schorrowa,

7 cięciami siekierą w głowę

pozbawił ją życia, poczem zatarłszy wszelkie ślady, oddalił się, nie zabrawszy niczego, choć pod ręką było wiele rzeczy wartościowych.

Przesłuchani sąsiedzi Schorrów, zeznali zgodnie, że Schorrowie z nikim we wsi nie mieli zatargów. Ponieważ wiele poszlak wskazywało, na to, że morderstwa dokonał Wasyl Dykin, więc aresztowano go a podczas rewizyi w domu, znaleziono u niego świeżo wypraną koszulę, noszącą ślady krwi. Aresztowany Dykin, który czynu się wypiera, jest światowcem, albowiem już dwa razy był w Ameryce, skąd ostatnio przywiózł dużo pieniędzy.

Śledztwo obfituje w momenty dramatyczne. Żona Dykina np. podczas przesłuchania symulowała dwa razy omdlenie, które zdemaskowano. Dykina oddano sądowi a dalsze śledztwo na miejscu prowadzi bardzo energicznie wywiadowca Chołoń z ekspozytury policyjnej w Brzeżanach.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 7. kwietnia.

WICHURA — NAŁOGOWYM ZŁODZIEJEM.

Przed trybunałem pod przewodnictwem ppłk. dr. Godowskiego stanął wczoraj Kazimierz Wichura, szer. 12pap., oskarżony o to, że 7. kwietnia 1920 oddalił się ze szpitala okręgowego w Przemyślu, a 26. października odstawiony do swego oddziału uciekł powtórnie i dnia 26 stycznia 1921, mimo, że już był za kradzież 6 razy karany, porwał siedzącej na furze na pl. Halickim Sali Donner torebkę zawierającą 22.000 mk. Wówczas schwytano go na gorącym uczynku i odstawiono do więzienia wojskowego.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano go na 3 lata ciężkiego więzienia.

Oskarżał kapt. dr Popiel, bronił kapt. Fried.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Francuskiego, angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego udziela Rutkowski, ul. Zyblikiewicza l. 41. 10833

Absolwent uniwers. w Londynie, — przebywający bez przerwy w Anglii przez lat 30 — udziela nauki języka angielskiego. A. Rosenstrauch, Hotel Astoria, ul. Batorego, ewent. w szkole ewangelickiej w poniedziałek i czwartek między 4 a 6. 10868

POSADY I PRACA

Gremium agentów handlowych poszukuje sekretarza-prawnika. Zajęcie wieczorne od godziny 5 do 8. — Listy pod „Sekretaryat", Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 10874

Tow. handlowo-przem. „Zbrucz" w Kopyczyńcach poszukuje rutynowanego **buchaltera (ki).** — Czynności buchalteryjne połączone będą z prowadzeniem magazynu. — Płaca i dodatki wedle umowy. 10853

Inżynier-mechanik z 5-letnią praktyką na terenach naftowych Baku (1913 do 1918), ostatnie trzy lata zarządzający przedsiębiorstwem wiertniczo-naftowem, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. pod adr.: Inż. M. Tro p. Białystok, Lipowa 33. 10728

MASZYNISTY egzaminowanego z dobremi świadectwami i dłuższą praktyką fabryczną przy maszynach parowych poszukuje wielka fabryka we Lwowie. Warunki bardzo korzystne, mieszkanie, duże ułatwienia aprowizacyjne. — Zgłoszenia ul. Rutowskiego 8. I piętro. 10773

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sypialnię jadalnię od kupię. Zgłoszenia pod „Cena" do Administracyi. 10605

Do sprzedania: Dwa pasy maszynowe, popędowe, podwójne, szyte, skrzane; jednego długość 15 metrów 62 ctm., szerokość 10 ctm., grubość 1 ctm. — drugiego długość 17 metrów 56 ctm., szerokość 22 ctm., grubości 1 ctm., wagi 65 klg. Wiadomość u Józefa Mazola, Lwów, Kopernika 38. 10519

Dwa obrazy olejne Różyckiego sprzeda Dom komisowy Chorążczyzna 12. 10587

160 m³ desek sosn. wycb s olars ich (długość 4—6 m. grubość 20 do 50 mm.), loco wagon stacya Oleszyce, (linia kolej. Jarosław-Rawa Ruska), zaraz do sprzedania. Zarząd dóbr w Oleszycach, powiat Cieszanów. 10872

Kasa ogniotrwała Nr. 2, „Wertheima" do sprzedania. — Wiadomość Gródecka 9, cukiernia. 10869

Maszyna parowa, stojąca, nowa, 52 HP. normalnych — okazyjnie do sprzedania. — „Pilot", Lwów, ul. Batorego 4. 10875

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Mieszkanie w Stanisławowie z 4 pokoi, kuchni, łazien i z przynależyt., zamienię na takie same, większe lub mniejsze we Lwowie. Bliższa wiadomość Kochanowskiego 11, III. piętro, drzwi Nr. 7, między godz. 4 a 5-tą. 10800

ROZMAITE

Kamienie młyńskie, walce Kaspry, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile, Gatry, poleca: „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10291

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10607

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „Pilot", Lwów, ul. Batorego 4. 10608

Chrześcijanie-Polacy! Pośpieszcie wszyscy na wiec do Sokoła Macierzy, w niedzielę — 11. 10370

Pługi motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10609

Klingerit we wszystkich dymenzyach na składzie u firmy L. Münz i Spółka, ul. Św. Michała 3, drugie piętro. 10871

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane grafitowane, ceny konkurencyjne. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10876

Najlepsze NASIONA

GOSPODARCZE, WARZYWNE, KWIATOWE

poleca **SKŁAD NASION** 6284

Edmunda RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

Cenniki na żądanie wysyłam opłatnie.

OBRĄCZKI ŚLUBNE!

sprzedaje **najtaniej** 10671

H. GUTTERMANN, Lwów, Sykstuska l. 14.

CERATY prawdziwe na stoły

MEBLE

tapicerowane własn. wyrobu

materyały na pokrycia mebli itp.

poleca **SKŁAD TAPET S. WEISS**, Lwów, Sobieskiego 2. 9616

Dachówki

asbestowo-cementowej „**Wiek**",

(wyłączne zastępstwo fabryki JANA JACKA i Sp. w Ogrodzieńcu, Kongresówka) papy, gontów, wapna, gipsu i innych materyałów budowlanych — dostarczają natychmiast 10835

HORSZOWSKI i S-ka

Lwów, ul. Bourlarda l. 3.

Przedwojennej jakości

ATRAMENTY NUZA

jak: atrament biurowy zel. gallusowy (antracenowy i alizarynowy), salonowy z zapachem fiołków., litograficzny, hektograficzny, tusz chiński, farba do pieczęci, gumy arabskie etc. cieszące się ogólną wziętością — do nabycia w składach papierów FABRYKA Lwów, Hofmana Opata 3. 10878

TORFIARKA!

oryginalna Schlieckeisera, prawie nowa, z elewatorem, okazyjnie do sprzedania.

Wiadomości udzieli z grzeczności Kierownictwo warstatów pługów motorowych w Przemyślu. 10835

Skład nut ELŻBIETY SCHMAL

ul. Romanowicza 11. 10859 **Wysyłka na prowincyę.**

ROWERY

płaszcze, węże, oraz części składowe do tychże, poleca Zakład mechanicz. **B. CHOWEN i N. ARNOLD** Lwów, Fredry l. 2, (róg Batorego). Warsztaty reparacyjne dla naprawy rowerów, motocykli i gramofonów. Kupuje używane rowery motocykle i gramofony 10877

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

PROMIEŃ

PROMIEŃ

Prawdziwe vérgé combustible t. zw. egipskie

TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE

przedwojennej jakości.

5%

na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

BACZNOŚĆ! Oszuści napełniają próżne pudełka falsyfikatami.

Prawdziwe gdy bez przerwania banderoli T. S. L. pudełka otworzyć nie można! 10367g

Fabryka Lwów, Sakramentek 16

DLA REKLAMY! 10838 **OKAZYA!**

MAGAZYN OBUWIA przy ul. Sykstuskiej 19 sprzedaje jak długo zapas starczy, męskie buciki boks. czeskiej proweniencyi po 2350 Mp.

Poważna i zamożna firma amerykańska, mająca już swe oddziały w głównych miastach Polski i Gdańsku, trudniąca się exportem i importem, poszukuje

zdolnego kupca

na stałe stanowisko reprezentanta i dyrektora oddziału tejże firmy we **Lwowie**, za wysokiem wynagrodzeniem i prowizyą.

Wymagania: Polak, chrześcijanin, w wieku 28 do 40 lat, najdokładniejsza znajomość rynku handlowego Lwowa i Wschodniej Małopolski i o ile możności studya handlowe oraz dłuższa praktyka zawodowa.

Podania wraz ze szczegółowem curriculum vitae oraz odpisami świadectw i referencyami skierować należy do Administracyi dziennika „Gazeta Wieczorna“ pod 10791

„Ameryka 8888“.

MEBLE TAPICEROWANE

TAPETY, materace włosienne i sprężynowe, CERATY na stoły i gumowe MATERYE meblowe, chodniki drelichy, sienniki poleca 10192

RICZALES i MARGULIES

Lwów — ul. Sykstuska 18.



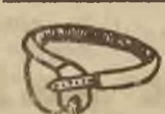
Pierścionek prawdziwe złoto 14-kar. z próbą i pięknym imit. brylantem.

Cena reklamowa M p. 600. Wysyła się po otrzymaniu należności lub za załączeniem. Na rozmiar można przysłać miarę papierową. Eksport J. LUBKA, Łódź, Sienkiewicza 2—13. 10811

KASY KONTROLNE „NATIONAL“

Specyalista dla napraw tychże Filia zamówień Lwów, Kleinowska 4. Główna centrala Kraków, Marka 25. 10214

Juliusz HECKER.



Specyalista w wyrobie bandaży przepuklinowych i rupturowych M. L. Polaczek w Samborze 226, poleca ponadto opaski na gumach przeciw obwisłości brzucha. Opaski na oberwanie się. Opaski na poprawienie figury. Pessary przeciw wypadaniu macicy. Pończochy gumowe na żylaki nóg. Prostotrzymacze. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz dla pań i mężczyzn. 10452

Baczność Panie!

Najnowsze pleciónki słomkowe we wszystkich kolorach i gatunkach poleca **I. Kraj. Fabr. Kapeluszy Rudolfa NEUWELTA Lwów, ul. Balonowa 3.** Ceny fabryczne. Zamówienia hurtownie i detalicznie uzupełniamy natychmiast. 9750

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

ZA BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ płaci najwyższe ceny 9797

Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5.

TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE

każdej marki poniżej cen fabrycznych poleca

MICHAŁ HACKEL

DOM EKSPORTOWO-HANDLOWY 10532

LWÓW — Kazimierzowska l. 4.

HURTOWNIE DETALICZNIE

TYDZIEŃ ŚWIĄTECZNY!

TOWARY KORZENNE i KOLONIALNE jakoteż PASTY DO OBUWIA, CZERNIDŁA i WAZELINY w wielkim wyborze sprzedaje najtaniej firma 10499

Bracia GROSSINGER

Skład towarów korzennych i kolonialnych oraz pasty do obuwia

Lwów, ul. Słoneczna 4.

?

PELKA

? 10322

KWAS SOLNY, KWAS SIARCZANY 66°

poleca ze swego składu Dom Importowo-handlowy dla artykułów chemicznych

Leon ABRAHAM

Lwów, pl. Bilczewskiego 3. 10615

Adres telegraficzny: CHEMIKALIA, LWÓW.

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN „MONIUSZKO“

ul. Zimorowicza 10 6390

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

instrumentów pod korzystnymi warunkami.

NIEPRZEMAKALNE PELERYNY z kapturami oraz PALTA

wszystkich rozmiarów (dla młodzieży i dorosłych) poleca ze składu DOM AGENTUROWO-KOMISOWY

OBERMÜLLER, BLATT i S-ka 10812

WARSZAWA, LESZNO Nr. 28. Tel. 237—72 i 256—36.

Sprzedaż wyłącznie hurtowna po cenach niskich.

OBUWIE

Ważne dla P. T. Kupców i Konsumentów!

COMMERCIUM ex- i import Sp. z ogr. por.

WE LWOWIE, ul. Legionów 29,

zawiadamia niniejszem, że otworzyła przy ulicy Skarbkowskiej 15, Oddział OBUWIA dla HURTOWNEJ SPRZEDAŻY. — Pierwsza jakość. — Wyrób zagraniczny. — Ceny konkurencyjne. 10726

O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI